

DFK Prószków WRESZCIE NA WŁASNYM

Prószkowskie DFK było ostatnim kołem w gminie, które nie miało własnej siedziby. Członkowie spotykali się w Ośrodku Kultury i Sportu i marzyli o własnym lokum. Zbieg sprzyjających okoliczności, wielkie zaangażowanie wszystkich i miesiące ciężkiej pracy przyniosły znakomity efekt.

W budynku dawnego browaru prószkowskiego (wcześniej ZOL, a teraz DPS) udało się wygospodarować całkiem sporą przestrzeń. Wyremontowane pomieszczenia uroczystie otwarto 25 listopada w obecności członków DFK Prószków i zaproszonych gości, wśród których nie zabrakło Burmistrz Róży Malik, Przewodniczącego Zarządu TSKN na Śląsku Opolskim - Norberta Rascha, Starosty Opolskiego - Henryka Łakwy i Wicemarszałka Województwa Opolskiego - Romana Kolka.

Nowa siedziba DFK, nazwana Domem Spotkań, będzie pełnić wiele funkcji i to nie tylko tych, związanych z działalnością mniejszości niemieckiej. Jak zapewnia Maria Zdera, Przewodnicząca DFK, Dom Spotkań

będzie służyć wszystkim organizacjom i instytucjom. Swoje spotkanie miała już tutaj Rada Sołecka Prószkowska, obradował Zarząd DFK, odbyły się też przyjacielskie spotkania członków koła i jego sympatyków. Tutaj też odbyła się listopadowa sesja Rady Miejskiej.

Wnętrza obecnej siedziby DFK dzisiaj zachwycają, ale w 2010 roku, gdy członkowie zaczynali remont przekazanych przez Starostwo Opolskie pomieszczeń, nic na to nie wskazywało.

- Ta piękna posadzka, którą teraz wszyscy podziwiają, była ukryta pod wylewkami. Oryginalne, stare drzwi wymagały kapitalnej renowacji - wymienia Maria Zdera.

Remont był nie tylko ciężki, ale i kosztowny, a DFK nie miało zbyt dużo pieniędzy. Członkowie ruszyli do sponsorów, było również wsparcie z budżetu gminy, swoją pomoc zaoferował Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Bernard Lellek zadbał między innymi o sprawy dokumentacyjne i wszelkie uzgodnienia. Poza tym członkowie DFK złożyli się na rzecz utworzenia siedziby.

- Ta wspólna praca jeszcze bardziej nas zintegrowała. Dziękuję za wytrwałość i życzliwość - mówi Maria Zdera.

Dokończenie na stronie 3

MIŁEJ I PEŁNEJ NASTROJU
WIECZERZY WIGILIJNEJ,
A W NOWYM ROKU
ZDROWIA, SPEŁNIENIA MARZEŃ,
WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI
ŻYCZĄ:

BURMISTRZ PRÓSZKOWA
RÓŻA MALIK
Z PRACOWNIKAMI
URZĘDU MIEJSKIEGO
W PRÓSZKOWIE

PRZEWODNICZĄCA RADY
MIEJSKIEJ KLAUDIA ŁAKWA
ORAZ RADNI



ODESZŁA GABRIELA GWÓŹDŹ

Pożegnaliśmy Gabrielę Gwóźdź – wspaniałego człowieka, wyjątkową przyjaciółkę i doskonałego pracownika. Swoim przykładem dodawała nam siłę i wiary, że zawsze będzie lepiej.

Od 31 lat była związana z prószkowskim urzędem, od 1992 roku będąc Skarbnikiem Gminy. Jej aktywność nie ograniczała się jedynie do pełnienia tej funkcji – w swojej miejscowości została sołtysiem i inicjatorką powstania stowarzyszenia. Niemal wszystkie wydarzenia związane teraz z Nową Kuźnią były jej pomysłem. Zawsze silna i uśmiechnięta, chętnie wspierała organizacyjnie każde przedsięwzięcie.

Są ludzie niezastąpieni – do nich należała „nasza” Gabi.





ŚWIĘTY MARCIN W PRÓSZKOWIE

Zgodnie z tradycją, 11 listopada z prószkowskiego kościoła przeszedł główną ulicą miasta pochód główny prowadzony przez symbolizującego świętego jeźdźca w czerwonym płaszczu. Pod kościołem poewangelickim, po odegraniu mini spektaklu przypominającego legendę o św. Marcinie odbył się konkurs dla dzieci, które przygotowały efektowne lampiony. Wspólne spotkanie przy ognisku sprzyjało integracji licznie zgromadzonych mieszkańców Prószkowa i okolic.



Dag



WIECZÓR SYLWESTROWY

Rok stary
Odchodzi w promieniach
Słońca wieczornego.

Czy biednym, czy bogatym
Wszystkim świeciło równo.

A w dzień Nowego Roku
W promieniach poranka
Wszystko znów będzie po staremu.

SILVESTERABEND

Das alte Jahr
Geht heim
In Abendsonnenschein.

Ob arm, ob reich,
die Sonne scheint allen gleich.

Am Neujahrstag
Im Morgenschein
Wird es wieder so sein.

Ingeborg Odelga

WSPÓLNE MUZYKOWANIE

Koncert Bożonarodzeniowy Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Kaprys” ze Żlinic oraz orkiestry Moravska Veselka z Czech odbędzie się 08 stycznia 2012 r. (niedziela) o godz. 15.00 w kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Opolu (Plac Kościelny 1, Nowa Wieś Królewska).

Po raz pierwszy koncert odbędzie się poza gminą Prószków. Orkiestry chcą zaprezentować się szerszemu gronu publiczności i przedstawić swój program bożonarodzeniowy również słuchaczom miasta Opole.

Mieszkańców naszej gminy tym razem zapraszamy do Opola.

ROSENMTAG 2012

Już tradycyjnie w ostatni poniedziałek Karnawału 2012 będziemy świętować Rosenmontag.

20 lutego 2012 r. o godz. 18.00 w hotelu „Arkas” w Prószkowie swój program artystyczny przedstawią zespoły i orkiestry gminne.

Wszystkich zainteresowanych udziałem w programie artystycznym tego przedsięwzięcia (prezentacje skeczy, przemówień i innych humorystycznych wstawek) prosimy o kontakt z Ośrodkiem Kultury i Sportu w Prószkowie tel. 77 4648062.

Organizatorzy gwarantują wspaniałą zabawę, positek oraz niespodziankę, której do tej pory jeszcze na Rosenmontag nie było!!! Nad właściwym przebiegiem wieczoru czuwać będzie „Elferrat”- Rada Jedenastu.

Bilety w cenie 50,00 zł od osoby do nabycia od 2 stycznia 2012 r. w Ośrodku Kultury i Sportu w Prószkowie oraz w kasie Urzędu Miejskiego w Prószkowie.

ZAPRASZAMY

UCZNIOWIE I NAUCZYCIELE ZESPOŁU SZKÓŁ IM. KS. KAROLA BROMMERA W ZIMNICACH WIELKICH I RADA RODZICÓW

zapraszają na koncert charytatywny

**6 stycznia 2012 roku o godz. 14.00
na boisku szkolnym**

w programie koncertu:

Gminna Orkiestra Dęta z Prószkowa
Chór parafialny z Zimnic Małych i Zimnic Wielkich
Duet smyczkowy
Uczniowie szkoły i przedszkola z Zimnic Wielkich
i Zimnic Małych oraz ZSP z Boguszyc
Absolwenci Zespołu Szkół w Zimnicach Wielkich
Gość specjalny – zespół DUO FENIX – DWA FYNIKI

Środki zebrane w czasie koncertu przekazane zostaną na leczenie naszego ucznia, Adama.

Serdecznie zapraszamy i liczymy na Wasze dobre serca



Eröffnung des neuen Sitzes des DFK Proskau und des Gemeindevorstandes der SKGD Proskau am Freitag, den 25. November 2011

Seit 20 Jahren, seit dem Beginn der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Opperler Schlesien hat der DFK Proskau seinen Sitz im Kulturhaus in Proskau gehabt (die Renovierung hat damals die Stiftung für Entwicklung Schlesiens finanziert). In der letzten Zeit bestand in unserem Kulturhaus ein Platzmangel und so kam die Idee, von dort in die Räumlichkeiten der alten Brauerei wegzuziehen. Es war nicht so einfach, die alten, verkommenen Räume in eine wunderschöne Begegnungsstätte umzuwandeln, aber dank der Hilfe der vielen Freiwilligen und vieler Personen, die unseres Tun unterstützt haben, war es möglich. Die Renovierungsarbeiten dauerten vom 13. November 2010 bis Anfang November 2011 und betraugen fast 100 000 Zlotych; die meisten Kosten waren die

Arbeitskosten, aber diese Arbeiten haben unsere Mitglieder unentgeltlich geleistet.

Es war für unseren Verein auch eine schön Zeit gewesen, in der wir uns besser kennengelernt und uns mehr geschweift haben.

In unserer Heimat sind noch viele Deutsche geblieben und es gibt in unserem Verein für jeden Platz. Der neue Sitz im Proskau, am Marktplatz (Ring) soll uns allen dienen – wir wollen dort nicht nur die Kultur unserer Väter pflegen aber auch Skat spielen, ältere Leute aktivieren und offen für neue Ideen sein.

Wir laden herzlich ein, unsere Begegnungsstätte zu besuchen.

Norbert Rasch
Przewodniczący Gminnego
Zarządu TSKN w Prószkowie

DFK Prószków WRESZCIE NA WŁASNYM

Dokończenie ze strony 1

Koło DFK w Prószkowie zawiązało się 20 lat temu. Nowa siedziba, a także klimat sprzyjający integrowaniu się członków samej organizacji sprawiły, że w ciągu dwóch tygodni od dnia otwarcia Domu Spotkań przybyło prószkowskiemu DFK nowych członków. Dzisiaj jest ich już 110.

- Najważniejsze, że zaczynają się naszą działalnością interesować młodzi. Zresztą już podczas remontu było widać, jak chętnie współpracują, to było bardzo budujące i serdecznie im za to dziękujemy – mówi Maria Zdera.

Mocno w prace remontowe zaangażowany był ś.p. Konstanty Jakubczyk, którego zabrakło już podczas otwarcia siedziby.

- To był wyjątkowy człowiek. Jak wchodził do pokoju, to od razu widział każdą rzecz, wszystko, co należy poprawić, gdzie posprzątać, po prostu, co trzeba zrobić. Był bardzo dokładny i bardzo życzliwy – wspomina zmarłego przyjaciela Maria Zdera.

Podczas otwarcia Domu Spotkań było wiele okazji do przypomnienia nie tylko historii DFK, ale także miejsca, gdzie koło będzie działać. Starosta Henryk Łakwa, jako znawca i miłośnik kultury i dawnych dziejów Prószkowa w swoim wystąpieniu docenił wkład pracy członków DFK. Również Burmistrz Róża Malik wskazała na integracyjne znaczenie samego remontu i utworzenie miejsca

eleganckiego o wyjątkowym charakterze. Uzupełnieniem wnętrza był podarunek, który Burmistrz przekazała DFK – obraz autorstwa Krzysztofa Drygały, przedstawiający nasze miasto.

Jak zapewniali członkowie koła, nie było łatwo podejmować decyzji o wystroju wnętrza – obecny, klasyczny wystrój i kolorystyka to efekt dyskusji, analizowania każdego wydatku, trzymania się ustalonej koncepcji. Dom Spotkań jest dzisiaj po prostu piękny i stylowy.

- Praca przy tym remoncie przypominała porządne jeepa. Kierownicą był Norbert Rasch, sprzęgła i biegi to Bernard Lellek, na masce siedziała i wskazywała kierunek Sylwia Białończyk, a ja – tak mówią – byłam gazem – szefowa DFK opisuje rolę, jakie członkowie przyjęli na siebie podczas prac remontowych.

Zapewne trudno byłoby tak szybko przywrócić urok dawnych pomieszczeń bez Norberta Rascha, chociaż on sam podczas otwarcia siedziby żartował, że chociaż najmniej się tutaj fizycznie napracował, ma najwięcej zdjęć z placu budowy.

Ponieważ ideą, jaka towarzyszyła powstaniu Domu Spotkań, było to, że korzystać z niego powinni nie tylko członkowie DFK, wszystkich zainteresowanych możliwością zorganizowania spotkania w siedzibie organizacji, albo narady zachęcamy do kontaktu z Marią Zdera lub Sylwią Białończyk.

Dagmara Duchnowska

DZIĘKUJEMY SPONSOROM, KTÓRYMI BYLI:

Zygmunt Hergesell
Arnold Kuc
Krzysztof Klick
Bernard Wójcik
Iwona Weber
Franciszek Tomechna
Edward Odelga
Piotr Groehl
Henryk Łakwa
Krystian Piechota
Henryk Olsok
Józef Pampuch
Alojzy Reinert
Józef Wystrach
Andrzej Krężel
Jan Gurbierz
członkowie MN

Róża Malik
Józef Żymła
Marcin Pawleta
Gerard Cebula
Artur Rymer
Henryk Labisz

oraz
dyrekcja Domu Pomocy
Spotecznej

LISTA OSÓB, KTÓRE PRACOWAŁY I WSPARŁY REMONT NOWEJ SIEDZIBY DFK:

Jacek Krautwurst, Willi Klick, Dariusz Klick, Jan Wybraniec, Marek Wieczorek, Krystian Piechota, Jan Gurbierz wraz z pracownikami, Zygmunt Hergesell wraz z pracownikami, ś.p. Konstanty Jakubczyk, Henryk Segiet wraz z synami, Arnold Kuc, Marcin Piechota, Teofil Rżany, Tomasz Białończyk, Joachim Klosa, Piotr Zdera, Mario Zdera, Hubert Niepała, Robert Lellek, Denis Lellek, Rudolf Kochanek, Heinz Rasch, Mateusz Czaja, Łukasz Czaja, Iza Roskosz, Bernard Smoleń, Karol Urbacka, Marcel Zylla, Konrad Witek, Urszula i Bernard Lellek, Maria Zdera, Norbert Rasch, Sylwia Białończyk, Ingeborg Odelga, Jerzy Świec

Sonia Dziuk, Sylwia Segiet, Liska Polaczek, Gabriela Hudala, Mariola, Wiercimok, Regina Czaja, Maria Rżany, Sylwia Lellek, Maria Klick, Maria Wieczorek oraz panie śpiewające w chórze DFK.

SCORPION W HOTELU ARKAS

Jak co rok Formacja Tańca Nowoczesnego Scorpion z prószkowskiego Ośrodka Kultury i Sportu zaprezentowała osiągnięcia wszystkich zespołów podczas uroczystej gali w Hotelu Arkas.

Przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali dzieci i młodzież, a także działająca od niedawna grupa dorosłych pań miały okazję

pokazać swoje umiejętności w ciekawym scenariuszu i choreografii przygotowanych przez instruktorki Scorpiona. Spotkanie było nie tylko okazją do oceny postępów młodszych i starszych tancerzy, ale również do wsparcia finansowego wyjazdu grup na doroczne warsztaty w Mikołajkach.

Dag



SAMORZĄDOWCY W PRÓSZKOWIE

Członkowie Śląskiego Stowarzyszenia Samorządowego spotkali się w Prószkowie, w hotelu Arkas. Debatowali nad wchodzącą od 1 stycznia 2012 r. ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Konsekwencje wprowadzenia tych przepisów – zwłaszcza finansowe, bo za nowymi obowiązkami nie idą zwiększone subwencje - omówił Bernard Kłyta, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Strzelcach Opolskich. Samorządowcy zdecydowali, by podjąć kroki, które

umożliwią nowelizację ustawy, lub, jak sugerowała Burmistrz Róża Malik, lobbować na rzecz przekazania do budżetów odpowiednich środków, umożliwiających sprawne wdrożenie ustawy.

Spotkanie zakończyła prezentacja Klaudii Koczyk, skarbnika Gminy Biała, która przedstawiła problematykę konstruowania budżetu na 2012 rok oraz zagadnienia związane z tworzeniem wieloletniej prognozy finansowej.

Dag

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PRÓSZKOWA

Na podstawie art. 21 ust. 2 pkt. 2 i art. 39 ust. 1 pkt. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227) zawiadamiam, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie zamieszczono Uchwałę Nr X/74/2011 z dnia 29 września 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru, przez który przebiega trasa napowietrznej, dwutorowej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji Groszowice – Hermanowice wraz z wcięciem do GPZ Gracze na terenie gminy Prószków oraz wszczęto przeprowadzenie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ustaleń planu miejscowego.

Zainteresowani mogą zgłaszać uwagi i wnioski w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej w/w planu miejscowego.

Uwagi i wnioski należy składać do Burmistrza Prószkowa, ul. Opolska 17, 46-060 Prószków w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej,
- ustnie do protokołu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Uwaga lub wniosek powinny zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy uwaga lub wniosek.

Burmistrz Prószkowa Róża Malik

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PRÓSZKOWA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru, przez który przebiega trasa napowietrznej, dwutorowej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji Groszowice – Hermanowice wraz z wcięciem do GPZ Gracze na terenie gminy Prószków.

Na podstawie art. 17 pkt.1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Prószkowie Uchwały Nr X/74/2011 z dnia 29 września 2011r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru, przez który przebiega trasa napowietrznej, dwutorowej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji Groszowice – Hermanowice wraz z wcięciem do GPZ Gracze na terenie gminy Prószków.

Zainteresowani mogą składać wnioski do przedmiotowego planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miejskim w Prószkowie, ul. Opolska 17, 46-060 Prószków w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Prószkowa Róża Malik

ZŁOCI JUBILACI

Klara i Arnold Honka
z Zimnic Wielkich
Elfryda i Gerard Oppelt
z Boguszyc
Hildegarda i Paweł Dobis
ze Żłinic
Marta i Gerhard Broy
z Zimnic Małych
Róża i Gotfryd Riemer
z Prószkowa
Elżbieta i Gerhard Kutz
z Zimnic Wielkich
Gertruda i Alojzy Olsok
ze Żłinic
Hildegarda i Alojzy Waletzko
z Przysieczy
Adelajda i Karol Urbacka
z Prószkowa
Brunhilda i Hubert Anioł
z Prószkowa
Klara i Herman Wieczorek
z Zimnic Wielkich
Gabriela i Ryszard Nocon
z Jaškowic
Irena i Gotthard Dras
z Winowa
Joanna i Erwin Huncza
z Górek
Renata i Jerzy Graszka
z Górek
Helga i Jan Porwol
z Chrząższczy

Szesnaście małżeńskich par uczestniczyło w wyjątkowym zarówno dla nich, jak i dla wszystkich mieszkańców gminy spotkaniu – uroczystym świętowaniu półwiecza ich związków.

Wspólne, czasami ciężkie, ale częściej jednak radosne lata, jakie przez ostatnie 50 lat przeżyli jubilaci dają nadzieję nam wszystkim i dowodzą, że warto się starać, aby małżeństwo było czymś więcej niż tylko kontraktem dwojga ludzi. Małżonkowie zostali zaproszeni do hotelu Arkas, gdzie czekał ich koncert przygotowany przez młodych prószkowskich muzyków, prezenty, kwiaty, tort i wspaniała atmosfera.

- *Dajecie znak młodszym poko-*

leniom, że warto być wiernym, kochać się przez lata. Szanujemy was, jesteście wzorcem moralnym dla wszystkich – dziękowała jubilatowi Burmistrz Róża Malik. Spotkanie, nad organizacją którego czuwała kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Irena Herbst, prowadziła inspektor Urzędu Miejskiego, Aneta Lissy-Kluczny. Wprowadziła gości w znakomity nastrój, zachęcając ich do zdradzenia, gdzie się po raz pierwszy spotkali, jak wyglądało ich wesele, czy mieli podróz poślubną. Pary chętnie dzieliły się wspomnieniami i widać było, że przez 50 lat wspólnych dni ich wzajemna miłość, szacunek i czułość nie zmieniły się.

- Teraz młodzi się tylko śmieją, gdy się pytamy: „kiedy ślub?” Najpierw chcą się dorobić. A co wymieście te pół wieku temu? – pytała Róża Malik. *- Jak to mawiali, jedna „łezka” i jeden garnek resztek z wesela. Dlatego postanowiliśmy sprezentować wam coś, co nie zwiędnie i nie zepsuje się.*

Jubilaci otrzymali zestawy eleganckich sztuczków i kwiaty. Wzniesiony lampką szampana toast za ich pomyślność rozpoczął część mniej oficjalną - przy słodkim poczęstunku i kawie goście wspominali wspólnie spędzone lata.

Dagmara Duchnowska



LIGOCKI MŁYN Z III NAGRODĄ!

Jolanta i Joachim Klosa z Ligoty Prószkowskiej, prowadzący gospodarstwo agroturystyczne „Ligocki Młyn” zajęli III miejsce w konkursie Agro-Eko-Turystycznym „Zielone Lato 2011” organizowanym przez Opolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego oraz Opolskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne „Teraz Wieś”. Zostali docenieni w kategorii „najlepsze typowe gospodarstwo rolne, w którym dodatkowym źródłem dochodu są usługi agroturystyczne połączone z ofertą edukacyjną”.

„Ligocki Młyn” to marka rozpoznawana w regionie i poza jego granicami. Rodzina Klosów kupiła przed laty mocno zniszczony młyn

i własnymi siłami stworzyła tutaj spokojną przystań dla poszukujących odpoczynku turystów. Już po roku od rozpoczęcia prac zjawili się w Ligocie Prószkowskiej pierwsi goście. Zachowując część dawnych urządzeń umożliwili odwiedzającym poznanie historii tego obiektu. Najwięcej własnej inwencji włożyli w aranżację wnętrza – większość oryginalnych drewnianych mebli wykonywał samodzielnie Joachim Klosa, jego żona Jolanta uzupełniła półki i szafki tradycyjnych śląskich kredensów dawnymi naczyniami. Nawet łazienki mają nietypowe sprzęty, jak lampy wykonane z gąsiorów montowanych na dachach. Nowe funkcje nadawane zwykłym przedmiotom, to wyróżnik tego gospodarstwa.

- *Takie meble, nie seryjne, mają coś w sobie. Duszę i klimat. Kiedy je wykonuję, staram się, aby drewno nie było zbyt dokładnie obrobione,*

tylko by było naturalne i proste – tłumaczy właściciel.

Gospodarstwo już trzy lata temu brało udział w konkursie, otrzymując wtedy wyróżnienie.

- *Twórcy konkursu sprawdzają, w jaki sposób się rozwijamy, co nowego wprowadzamy do swojej oferty. Cały czas się rozwijamy, zbudowaliśmy altanę, szykujemy kolejne pokoje. Planujemy też urządzić w dawnym magazynie salę szkoleniową i prowadzić warsztaty*

dla dzieci i młodzieży, jak powstaje mąka i co można z niej zrobić – mówi Joachim Klosa.

Właściciele „Ligockiego Młyna” mają również staw i zajmują się hodowlą ryb, co wzmacnia zwłaszcza kulinarną ofertę ich gospodarstwa. Woda daje również możliwość wędkowania i rekreacji, w przyszłości zostaną tutaj zakupione kajaki.

Dagmara Duchnowska



FORUM SAMORZĄDÓW UCZNIOWSKICH

W Prószkowie po raz kolejny odbyło się spotkanie członków samorządów uczniowskich i ich opiekunów. Młodzież miała szansę zaprezentowania własnej działalności i realizowanych przez siebie projektów.

- Naszym celem jest danie możliwości wymiany najlepszych praktyk. To również szansa na większą integrację i samych samorządów, ale też samorządów i ich opiekunów – mówi Teresa Smoleń, dyrektor Publicznej Szkoły

Podstawowej w Prószkowie, inicjatorka i organizatorka forum. Takie spotkania to inkubator pomysłów, każdy może podzielić się doświadczeniem i przyjąć rozwiązania zaproponowane przez innych. W trakcie forum odbywają się także warsztaty dla uczniów i zajęcia dla opiekunów. W tym roku tematem wiodącym dla nauczycieli było wdrażanie w praktyce i profilaktyce pedagogicznej metody Warnkego, którą w prószkowskiej placówce stosuje z powodzeniem Violetta Stasiak-Ogonowska.

Dag



DLA ADAMA

Uczniowie Zespołu Szkół w Zimnicach Wielkich postanowili pomóc swojemu ciężko choremu koledze Adamowi. Pieką ciasta i w każdy piątek sprzedają je w trakcie przerw na szkolnym korytarzu. Akcja prowadzona jest od początku października, a dochód ze sprzedaży przekazywany jest rodzinie chłopca.

- W tej akcji chodzi nie tylko o pieniądze, bo są to niewielkie sumy, ale o to, żeby uczniowie zrobili coś razem, z własnej

inicjatywy i poczuli, że sami mogą coś zdziałać – mówi dyrektor szkoły Krzysztof Cebula.

Z inicjatywą zbiórki pieniędzy wystąpił samorząd uczniowski i to uczniowie biorą w niej udział. Rada Rodziców i grono pedagogiczne także włączyło się w akcję pomocy Adamowi. Dorośli zamierzają zorganizować w styczniu koncert charytatywny (zaproszenie na stronie 2), który ma być wielkim wydarzeniem w życiu całej gminy. Dzięki temu każdy mieszkaniec gminy dostanie szansę na to, żeby dorzucić swoją cegiełkę do tego szczytnego przedsięwzięcia.

TD

KONCERT W KRNOWIE

Delegacja z Urzędu Miejskiego w Prószkowie oraz Zespołu Szkół w Zimnicach 25 listopada pojechała na koncert do szkoły organowej w Krnowie. Takie wyjazdy organizowane są każdego roku, w związku z prowadzoną współpracą między obiema szkołami i miastami. Współpraca ta trwa od 2000 roku, i jeśli program na to pozwala, także uczniowie z Zimnic występują razem z kolegami z Czech. Szkoła w Krnowie kształci adeptów sztuki organowej, a w Polskiej delegacji był uczeń, który w przyszłości chciałby pobierać tam nauki.

TD

MATEUSZ W FINALE

Mateusz Szenawa, uczeń klasy V Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Złotnikach, uczestnik Diecezjalnego Konkursu Wiedzy religijnej ŻAK zakwalifikował się do kolejnego etapu, zdobywając na poziomie rejonowym 44 na 54 możliwe do zdobycia punkty. Finał konkursu odbędzie się 27 lutego 2012 r.

Dag

Publiczne Gimnazjum w Prószkowie I MIEJSCE ZA FILM

Gimnazjaliści uczestniczyli po raz kolejny w powiatowym konkursie „Chcę żyć, mieszkać i uczyć się bezpiecznie”, organizowanym przez komendę Miejską Policji w Opolu, Fundację ProLege oraz Starostwo Powiatowe w Opolu i w kategorii małych form teatralno-filmowych zajęli I miejsce.

Nagrodzony film zatytułowany jest „Kołokwium śmierci” i opisuje autentyczną historię dziewczyny, która straciła życie przez narkotyki.

Materiał został nagrany z udziałem uczniów i przez nich zmontowany. Pomocą służyli nauczyciele i rodzice. Produkcja jest jednym z efektów działania w gimnazjum szkolnej sceny profilaktycznej, w ramach której uczniowie mogą twórczo przekształcać zaobserwowaną rzeczywistość. Nagrodzony film zostanie umieszczony na stronie internetowej szkoły.

Dag

„Ze Śląskiem na Ty” NASI NAGRODZENI!

Doroczny konkurs organizowany przez łubniański Ośrodek Działalności Kulturalnej ma na celu promocję wiedzy o regionie, najbliższej okolicy i gwary śląskiej. Uczestnicy wysyłają pisemne – w gwarze śląskiej lub w języku literackim - prace na dowolny temat np.: legendy, podania, dzieje gminy i miejscowości, historia szkół, OSP, kościołów, kolei, sklepów, firm, historii i tradycji rodzinnych, tradycji rolniczych czy tradycyjnych wierzeń i zwyczajów.

W tym roku reprezentacja naszej gminy była bardzo mocna, mimo że nadesłano aż 170 prac. Piątoklasista Piotr Lissy z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Złotnikach zajął II miejsce

(I miejsca nie przyznano) w kategorii klas V-VI, a jego koleżanka z klasy Patrycja Mumot została wyróżniona. Oboje napisali swoje prace po śląsku, Piotr opisując „Wielki Piątek u Ciotki Grejtki”, a Patrycja przypominając, jak dawniej w szkole bywało. Uczniów przygotowywała polonistka, Iwona Ciszewska. Nadine Schindzielors, uczennica klasy VI szkoły podstawowej w Boguszycach w konkursie tym zajęła III miejsce. Dziewczynka podbiła serca jurorów opowiadaniem pt. „Jak z niemieckiej dziewczyny stała zech się ślonskoł dziółcha”. Swoją pracę napisała pod opieką Izabeli Zajkowskiej-Gajos.

Dag, TD



Blżej lasu, blżej pól, blżej człowieka ZŁOM DLA KOŁA ŁOWIECKIEGO

Wojskowe Koło Łowieckie Nr 8 „Żubr” w Opolu, działające na obszarze gminy Prószków otrzymało najwyższe odznaczenie łowieckie nadane przez Kapitułę Odznaczeń PZŁ - „ZŁOM”.

60 lat ciężkiej, odpowiedzialnej pracy myśliwych Koła zasłużyło na wyróżnienie, tym bardziej cenne, że jest to drugie koło w historii łowiectwa Opolszczyzny, uhonorowane tak wysokim odznaczeniem. Podczas uroczystości nadania „Złomu”, to samo odznaczeniem otrzymał również Adam Kołos, aktualny Prezes, a poprzednio wieloletni skarbnik WKŁ Nr 8 „Żubr”. Łowczy, Alojzy Reinert otrzymał Złoty Medal

Zastugi Łowieckiej. Uroczystość prezentacji odznaczenia wszystkim myśliwym – członkom Koła odbyła się podczas uroczystego spotkania 6 listopada tego roku w Prószkowie. Myśliwi z Koła Łowieckiego w Prószkowie, jak nakazuje tradycja, zorganizowali Hubertusa, który z okazji nadanych odznaczeń trwał dwa dni. Pierwszego dnia myśliwi spotkali się na polowaniu, w którym wzięło udział czterdzieści osób, w tym goście z gminy partnerskiej Temberk. Drugiego dnia wszystko zaczęło się mszą świętą w prószkowskim kościele, po której myśliwi przeszli na uroczystość do hotelu Arkas, gdzie wraz z myśliwymi w uroczystościach uczestniczyły również ich rodziny. Koło z Prószkowa jest jednym z największych na

Prawdziwie wiejską, tradycyjną zabawę w ostatnią sobotę przed Adwentem zorganizowało sołectwo Przysiecz. Przy dźwiękach marsza żałobnego, zagranego przez grupę muzyczną La'Capella wprowadzono na salę swojskie wyroby – efekt prawdziwie śląskiego świniobicia.

Sołtys Piotr Gritner zadbał, by wszystko, co związane z zabawą, było w odpowiednim klimacie: muzyka, prowadzenie, garmazetka. Jak przyznał Norbert Rasch - Przewodniczący Zarządu TSKN, cieszy go powrót do organizacji tradycyjnych wiejskich imprez:



- To jest prawdziwie śląska impreza, bez zbędnej otoczki wielkiego świata. Widać, że każdy się dobrze bawi i że czuje się u siebie.

Mieczysław Lipiński przypomniał,

Przysiecz ŚLĄSKIE ŚWINIOBICIE

że organizacja tej imprezy, to zasługa przede wszystkim sołtysa, który wszystkich „zebrał, zintegrował i zachęcił”:

- I jest przyjemnie. Patrzymy sobie

HUBERTUS W JAŚKOWICACH

Członkowie Koła Łowieckiego Nr 11 „Cietrzew” w Opolu, zgodnie z tradycją spotkali się na dorocznym polowaniu. Tym razem myśliwych gościł Jaśkowice.

Myśliwi polowali w dwóch grupach, z których każda miała wyznaczony oddział lasu – jedna na terenie Nadleśnictwa Tułowice, druga – Nadleśnictwa Prószków. Strzelono lisa, dziką i łanię.

Na zdjęciu pokot (ułożony zgodnie z hierarchią), według tradycji

ustrojony w gałązki drzewa, w pobliżu którego został upolowany. Podobny „złom” (ułamana gałązka) otrzymuje ten członek Koła, który strzelił zwierzę.

- Hubertus dla nas zawsze jest udany. To takie święto myśliwych, my nie kładziemy nacisku na ilość pozyskanej zwierzyny. Ważne jest dla nas bezpieczeństwo, spotkanie się, wspólne spędzenie czasu przy dobrym jedzeniu, rozmowa. Prawdę mówiąc, my się rzadko spotykamy – mówi łowczy Koła, Henryk Romanowski.



zdj. pochodzi ze strony www Koła

Opolszczyźnie. Obszar jego działania to ponad 15,5 tysięcy hektarów. Społeczność „Żubra” to obecnie 100 członków.

- W mojej rodzinie łowiectwem zajmuje się już trzecie pokolenie. Ta tradycja przechodzi u nas z ojca na syna – mówi Alojzy Reinert. Jego żona, Maria Reinert dodaje

żartobliwie:

- Jestem zadowolona z pasji mojego męża. Mam swoje zainteresowania, a on swoje. Co więcej, na tym jego myślistwie korzysta cała rodzina, bo od czasu do czasu mamy na obiad dziczyznę.

TD

w oczy, sąsiad sąsiadowi – mówił pan Lipiński.

Zespół „Allegro” przygotował nawet z okazji tej imprezy specjalną piosenkę. Największą atrakcją wieczoru była oczywiście świnia, a raczej to, co dzięki niezrównanym umiejętnościom kucharek (Stefanii Wystrach, Annie Lellek, Edycie Barton i Barbarze Niestrój) z niej powstało: m.in. mięso pieczone, żymłoki, krupnioki. Piotr Pach z zespołu La'Capella nadał świnie imię Ana i z tej okazji opowiedział krótką historyjkę, która serdecznie rozbawiła zebranych. Sołtys i rada sołecka dziękują za pomoc Jerzemu Wilhelm z córką Martą, Mateuszowi Szmolke oraz wszystkim, którzy pomogli w przystrojeniu sali.

Dagmara Duchnowska

Winów „KUP SOBIE METR CHODNIKA”

To hasło akcji, na pomysł której wpadł Jan Damboń softys Winowa, zelektryzowało nie tylko mieszkańców sołectwa, ale także i wiele osób spoza granic gminy. Wszyscy pytają: dlaczego?

Winów, to granicząca z Opolem miejscowość, należąca

administracyjnie do gminy Prószków. Na swoim terenie ma wygodne, szerokie i bezpieczne chodniki, jednak by pieszo dostać się do Opola trzeba 260 metrów przejść wąskim poboczem ruchliwej drogi. Trasa ta uczęszczana jest dość często przez mieszkańców sołectwa – tuż za granicą gminy mieści się szkoła i przystanek.

Mieszkańcy Winowa od kilku lat zabiegają o dobudowanie tej części

chodnika, która łączyłaby Winów z Opolem, ale inwestycja – z powodów finansowych – wciąż jest odwołana. Mieszkańcy postanowili wziąć sprawę we własne, niesłychanie przedsiębiorcze ręce i zdecydowali się na nietypową akcję, której celem jest zbiórka pieniędzy na realizację tej inwestycji.

– Zamierzamy zebrać pieniądze na dokumentację techniczną, co powinno przyspieszyć prace związane z budową chodnika – mówi softys wsi, Jan Damboń.

Na projekt techniczny potrzeba blisko 15 tysięcy złotych. Chociaż zbiórka ruszy na początku 2012

roku, już zgłosili się pierwsi zainteresowani sfinansowaniem własnego „metra chodnika”. Osoby, które zdecydują się wziąć udział w akcji dostaną specjalne certyfikaty.

Zbiórka to nie jedyne źródło finansowania akcji. Członkowie stowarzyszenia odnowy wsi postanowili przeznaczyć na ten cel także wpływy z organizowanych przez siebie imprez i jednego procenta, przeznaczonego dla winowskiego stowarzyszenia.

TD

„Kaprys” zaczyna piąty rok! TAK ŁADNIE RAZEM BRZMIĄ

Już od czterech lat z powodzeniem działa w gminie młodzieżowa orkiestra dęta „Kaprys” ze Żłinic. Ich koncerty to prawdziwy majstersztyk sztuki muzycznej. 55 młodych muzyków w klasycznych i nowatorskich aranżacjach zawsze zjednuje serca publiczności.

Orkiestra powstała w 2007 roku i z założenia od początku miała być grupą młodzieżową. Dzisiaj grają w niej dzieci od 10 roku życia i młodzież do 22. Uczący zaczynają się już jednak dużo młodsi, nawet siedmiolatki. To wbrew pozorom duże wyzwanie, bo granie w „Kaprysie” wymaga prawdziwego poświęcenia się muzyce. Zajęcia indywidualne i próby trwają długo, ponadto trzeba systematycznie ćwiczyć w domu. Osiemnastoletnia Michaela Matuschek, grająca na klarncie potwierdza, że w domu ćwiczy dużo, chociaż swoją przyszłość łączy raczej z tańcem, niż

muzyką. Podkreśla, że w orkiestrze jest niezwykła atmosfera. Jędrzej Dudek (12 lat), Tomasz Wójcik (12 lat) i Dominik Wrzós (11 lat), grający na waltorniach zapewniają, że warto się uczyć, bo w orkiestrze jest wspaniale.

– Tak ładnie brzmiemy razem – mówią z dumą.

Zajęcia z muzykami prowadzi Klaudiusz Lisson (uczy grać na trąbce), Roland Mocigemba (puzony), Zbigniew Pluta (klarnety) i Rafał Knapik (saksofony). Do orkiestry zgłosić się może każdy, przesłuchanie wskaże, kto ma tę iskrę talentu, a kto nie.

– Wszystko zaczęło się od tego, że w „dorosłej”, gminnej orkiestrze chciało grać wiele młodych osób. Dyrygent mógł prowadzić zespół, ale nie miał już możliwości, by jeszcze uczyć. Wtedy zaświtało mi w głowie, że warto znaleźć kogoś, kto prowadziłby i uczył właśnie grupę dzieci i młodzieży. Klaudiusz Lisson przekonał mnie do swojej koncepcji i nie żałuję – mówi Burmistrz Róża Malik.

Ta orkiestra to połączenie kilku elementów – młodych ludzi, którzy

chcą czegoś więcej, niż nudnego spędzania wolnego czasu przed komputerem, czy telewizorem, wymagających i świetnie wykształconych nauczycieli, rodziców, którzy wspierają i swoje dzieci i samą orkiestrę oraz samorządu, który zdecydował się tę artystyczną grupę wspierać.

– Muzyka zaczyna być ich pasją, a pamiętam, jak kiedyś młodzież omijała orkiestry dęte – mówi Rudolf Matuschek, jeden

z inicjatorów powstania orkiestry i jej menedżer.

Orkiestra ma już na swoim koncie nagranie wspólnych płyt z czeską orkiestrą „Veselka”, muzyki szykują się do następnej. Z okazji swoich czwartych „urodzin” orkiestra przygotowała specjalny koncert andrzejkowy w gościńcu „Pod Różą” w Chrzęszczycach.

Dagmara Duchnowska



ŚWIĄTECZNIE NA KIERMASZACH

Dwa bożonarodzeniowe kiermasze odwiedziliśmy na przełomie listopada i grudnia. W Chrzęszczycach i w Prószkowie organizatorzy zadbali o to, by goście bawili się świetnie. Można było napić się grzanego wina, kupić ręcznie wykonane ozdoby świąteczne, czy paczki pełne przepysznych, pachnących pierników. Mimo braku śniegu, atmosfera była naprawdę świąteczna.



KRONIKARZ
gminy Prószków

Wydawca:

Dagmara Duchnowska
e-mail: gazeta.kronikarz@wp.pl
tel.: 77 437 13 35

Na zlecenie
Urzędu Miejskiego
w Prószkowie

46-060 Prószków,
ul. Opolska 17
e-mail: ug@proszkow.pl

Druk:

Drukarnia Sady, Krapkowice

Zdjęcia:

Kajetan Syguła